

Ostatnie dni Baczyńskiego

Katarzyna Dzierzbicka

Podczas spaceru po Warszawie łatwo to miejsce przeoczyć. Kamień upamiętniający powstańczy grób Krzysztofa Kamila Baczyńskiego znajduje się bowiem na tyłach zrekonstruowanej fasady pałacu Jabłonowskich i jest niewidoczny od strony pl. Teatralnego często odwiedzanego przez turystów.

Zanim jednak udamy się na powstańczy grób Baczyńskiego, cofnijmy się w czasie. 3 czerwca 1942 roku, zaraz po ślubie w kościele na Solcu, Krzysztof i jego żona Barbara zamieszkali w kamienicy na warszawskim Czerniakowie przy ul. Tadeusza Hołównki 3. Budynek powstał w 1928 roku i był pierwszym spółdzielczym domem w Warszawie, należącym do Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Pracowników Łączności. Od 24 września 1936 roku stumetrowe mieszkanie na parterze w siódmej klatce pod numerem 52 wynajmowali rodzice poety. W *Spisie abonentów warszawskiej sieci telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej i rządowej warsz. sieci okręgowej z 1938 roku*, na s. 15 pod hasłem „Baczyński Stanisław, literat, Hołównki 3”, widnieje numer telefonu: 8 70 61.

W lipcu 1939 roku zmarł ojciec Krzysztofa. Na jesieni matka z synem przeprowadzili się do niespełna czterdziestometrowego lokalu numer 83 na drugim piętrze w dziesiątej klatce, znajdującej się dokładnie naprzeciwko poprzedniego adresu. Po ślubie do mieszkania przy



Fot. Katarzyna Dzierzbicka

ul. Hołównki wprowadziła się Barbara. Po sporach z synową pani Stefania, która nie akceptowała małżeństwa jedynaka, postanowiła nie zaogniać sytuacji i oddała mieszkanie synowi i synowej. Sama wyprowadziła się do Anina. W czerniakowskim mieszkaniu Barbary i Krzysztofa znajdowała się pod podłogą skrytka na broń. Organizowano tam konspiracyjne spotkania żołnierzy Armii Krajowej, odbywały się tam również wykłady Zastępczego Kursu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty „Agricola”.

Fot. Katarzyna Dzierzbicka

3 13 04 Baczkier B., m., Królewska 25
 9 79 62 Baczyńska Maria, m., Poznańska 14
 9 01 32 Baczyński Józef, m., Nowy Świat 7
 8 70 61 Baczyński Stanisław, literat, Hołównki 3
 3 09 22 Baczyński Wacław, przedś. rob. brukarsk., We-
 soła 4

DOM
 ROZMINOWANY
 (-) BACZYŃSKI
 26. LUTY 1945



1 sierpnia 1944 roku, kilka godzin przed wybuchem Powstania Warszawskiego, podchorąży „Krzyś” po raz ostatni wyszedł z mieszkania przy ul. Hołówki. W chwili wybicia godziny „W” poeta znajdował się przy ul. Focha (dziś ten odcinek to ul. Moliere), w rejonie pl. Teatralnego. Został tam wysłany do konspiracyjnej skrzynki, która mieściła się w sklepie z wózkami dla dzieci. Odcieły od swojego oddziału Baczyński zdecydował się na dołączenie do ochotniczego oddziału dowodzonego przez podporucznika Lesława Kossowskiego „Leszka”.

Ranny w pałacu Blanka

4 sierpnia około 16.00 pełniący służbę w pałacu Blanka poeta został trafiony przez niemieckiego snajpera. Okno, w którego pobliżu stał Baczyński, znajduje się na pierwszym piętrze wschodniego skrzydła pałacu. Strzał padł prawdopodobnie z ul. Focha. Koledzy Baczyńskiego z oddziału natychmiast pobiegli do szpitala polowego, który znajdował się w oficynie ratusza. „Przyleciał jakiś mężczyzna, powiedział: »Ranny w pałacu Blanka!«. Myśmy wstały jak zwykle, pobiegłyśmy do pałacu Blanka. Pod oknem leżał właśnie powstaniec, którego widziałam. Tak rzuciłam okiem – w klapie miał wpiętą odznakę Agricoli. Tak, jak spojrze-



► U góry – tablica upamiętniająca śmierć Baczyńskiego znajdująca się we wnętrzu pałacu Blanka, u dołu – wmurowana w elewację

łam na niego, to nie był zakrwawiony, ale krew tylko kapiała, zmaza jakaś była taka, krew, a tak to głowa cała (nie wiedziałam, co to jest wtedy) była w takich białych [plamkach], to był mózg. Ale sobie nie zdawałam [sprawy], tylko modliłam się wtedy, żeby jak najprędzej go zanieść do naszego lekarza, bo wydawało mi się, że to mu pomoże. Ale jak żeśmy go zanosły, to już tak byłam tym wszystkim przybita, że jak żeśmy postawiły nosze, to wtedy wyszłam, on już wtedy najprawdopodobniej nie żył” – wspominała w 2011 roku sanitariuszka Jadwiga Klichowska „Maria”, „Błyskawica”.

Wspomnienie pani Jadwigi jest jedną z prawie trzech tysięcy relacji powstańców warszawskich utrwalonych w Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego. Dzień, w którym zginął Krzysztof Kamil Baczyński, zapamiętała również Barbara Elżbieta Nachtman-Żylewicz „Bożena”, w czasie Powstania dowódca łączniczek i sanitariuszek batalionu „Nałęcz”: „Okna były zasłonięte do połowy workami z piaskiem. Byliśmy na pierwszym piętrze. Przyniosłam im jabłko – ktoś gdzieś miał jabłko w piwnicy i dał. On jadł jabłko i spacerował w tę i z powrotem. Z naprzeciwka, z Teatru Wielkiego, trafił go snajper przez okienko. Był z kolegą i kolega tak ►

Fot. Katarzyna Dzierzbicka

5 81 56	Drukarnia „Bristol“, Elektoralna 31
2 71 65	Drukarnia Brus L., wł: L. Dunin, N. Świat 66
11 72 95	Drukarnia, Brzeziński P., Pawła 44
3 16 68	Drukarnia „Ce-Zet“, Cytrynbaum 1 Zielony,
11 18 90	Drukarnia „Chajczyk“, Kogut Ch. Sz., Przebieg 1
3 14 39	Drukarnia, Chmielewski E. i Lipiński S., Sien-
8 50 98	Drukarnia Chmielińskiego Franciszka, Solec 30
10 33 21	Drukarnia Dąbrowskiego A., Wawerska 19
11 32 26	Drukarnia „Derby“, wł. M. Goldman, Leszno 21
6 69 90	Drukarnia Domagalski J. i Frączkowski Z.,
3 07 21	Drukarnia Drapczyńskiego Mariana, Sienna 33
11 93 64	Drukarnia „Druk-Art“, Kasirer S., Żelazna 86
11 64 10	Drukarnia Duchńskiego Wacława, Wolność 3
2 97 51	Drukarnia „Dzieltowa“, Sp. z o. o., Senator. 23
11 89 93	Drukarnia „Ekonomia“, wł. Blankleder D.,
	Cielodna 19
	Dzielną 49

► Do przedwojennej książki telefonicznej wkradła się literówka

płakał: »Ratujcie go, bo to wielki poeta« – bo myśmy go nie znali”.

4 sierpnia w pałacu Blanka był także Jan Romuald Horoch „Listowski”, „Jaś”. Wcześniej z Baczyńskim brał udział w ataku na pałac. „[Snajper] trafił go, odstrzelił mu [kawalek kości z głowy]. On jeszcze żył, bo oddychał. Coś rzeził, ale był nieprzytomny. Chcieli go tylko ściągnąć, leżał na czerwonym dywanie, wielki dywan, olbrzymi. Leżał na środku. [Snajper] Strzelił jeszcze dwa razy, dopiero na czworakach podeszli i ściągnęli ten dywan razem z nim. Ale jak ciągnęli, to zajęło jakieś dwadzieścia minut, przyciągnęli już trupa”.

Powstańczy grób poety

• Krzysztof Kamil Baczyński został pochowany wieczorem 4 sierpnia na tyłach ratusza mieszczącego się w pałacu Jabłonowskich. Pogrzeb odbywał się niemal w całkowitej ciszy. Po krótkim przemówieniu ktoś zaintonował hymn

narodowy. „Potem po wojnie, jak kupiłam chyba »Tygodnik Powszechny« i patrzę – jest zdjęcie tego powstańca, pisze, że to jest Krzysztof Kamil Baczyński, którego matka tak długo szukała i nie mogła odnaleźć, nie wiedziała, gdzie był pochowany, a on był w klombie, jak klomby były, to tam został [pochowany], wybetonowane było, ale były miejsca, gdzie rosły kwiaty, to w klombach chowało się zabitych” – wspominała Jadwiga Klichowska.

Według relacji świadków, obok Baczyńskiego w powstańczych grobach zostali pochowani również Bolesław Jezierski „Bolo”, który zginął 2 sierpnia, i jego brat Stefan, zastrzelony przez Niemców na wieży ratusza w pałacu Jabłonowskich. Być może za Baczyńskim znajdował się jeszcze jeden grób. Barbara nie została poinformowana o śmierci męża, choć prawdopodobnie domyślała się, że nie żyje. Ukrywała się w piwnicy domu rodziców przy ul. Pańskiej.

24 sierpnia Barbara po wyjściu na podwórkę kamienicy została trafiona w głowę fragmentem szyby zbitej przez odłamek pocisku moździerzowego. Mimo udzielonej natychmiast pomocy zmarła 1 września. Według relacji świadków, konając, trzymała w rękach tomik wierszy męża i jego dyplom ukończenia szkoły podchorążych. Żona Krzysztofa została pochowana



Fot. Katarzyna Dzierzbicka

► Popiersie Baczyńskiego autorstwa Ferdynanda Jarochy w pałacu Blanka

• na ulicy Siennej, w pobliżu drukarni jej stryja, Mariana Drapczyńskiego.

Rozpoznany po medaliku

W 1947 roku odbyły się ekshumacje ciał poległych w okolicach pałacu Blanka. Matka rozpoznała „Krzysia” (taki pseudonim nosił Baczyński w batalionie „Parasol”) po medaliku na szyi, na którym były wryte jego inicjały. Ciało najpierw przeniesiono do kościoła Kapucynów przy ul. Miodowej, gdzie została



Fot. Katarzyna Dzierzbicka

Fot. Katarzyna Dzierzbicka





Fot. Katarzyna Dzierzbicka

odprawiona msza, a następnie przewieziono na cmentarz wojskowy na Powązkach. Nie obyło się bez sporów o to, czy poeta powinien zostać pochowany w kwaterze batalionu „Zośka”, do którego należał do lipca 1944 roku, czy „Parasola”. Według świadków tamtych dni, Krzysztof opuścił „Zośkę” i wstąpił do „Parasola” po rozkazie Andrzeja Romockiego, dowódcy kompanii „Rudy”: „Zwalniam z funkcji kompanii 2: st. strz. pchor. Krzysztofa Zielińskiego [konspiracyjny pseudonim poety – przyp. aut.] z powodu małej przydatności w warunkach polowych i proszę, aby objął nieoficjalne stanowisko szefa prasowego kompanii”.

Być może jednak decyzja Baczyńskiego o przejściu do „Parasola” została podjęta już wcześniej. „W lipcu widziałem go jeden jedyny raz. On był świeżo mianowanym zastępcą. [...] Wtedy był żołnierzem w »Zośce« i został delegowany czy przekazany z jakichś powodów do »Parasola«. Myślę, że go »Zośka« chciała oszczędzić, jako że wtedy oni wiedzieli, kim był, a u nas – przynajmniej w moim plutonie – nie było to wiadomo. Krzysztof to Krzysztof, podchorąży to podchorąży, jest to jest, świeży to świeży. No i na tym się kończyła sprawa” – mówił w wywiadzie dla Muzeum Powstania Warszawskiego Witold Sławski „Sławek”, strzelec „Parasola”.

Ostatecznie poeta został pochowany w kwaterze 22A-2-12, między kwaterami „Zośki” i „Parasola”. Spoczywa tam wraz ze swoją ukochaną Barbarą.

Tablice pamiątkowe

Pałac Blanka, gdzie zginął Krzysztof Kamil Baczyński, został niemal całkowicie zniszczony w czasie niemieckich

bombardowań. Po wojnie został odbudowany jako pierwszy budynek w stolicy. W 1969 roku na fasadzie zachodniego skrzydła odsłonięto tablicę upamiętniającą śmierć poety: „Tu poległ śmiercią żołnierza 4 sierpnia 1944 poeta walczącej Polski Krzysztof Kamil Baczyński”. Druga tablica pamiątkowa i popiersie poety autorstwa Ferdynanda Jarocho znajdują się wewnątrz pałacu. Zostały odsłonięte w 1986 roku. W budynku mieści się dziś Ministerstwo Sportu i Turystyki.

W miejscu zrujnowanego pałacu Jabłonowskich utworzono po wojnie



Fot. Katarzyna Dzierzbicka



Fot. Katarzyna Dzierzbicka

ogromny plac, na którym w 1964 roku odsłonięto pomnik Bohaterów Warszawy 1939–1945, zwany również warszawską Nike. Fasadę pałacu Jabłonowskich ostatecznie odtworzono dopiero w 1997 roku. Dwa lata później na tyłach dawnego ratusza odsłonięto skromny pomnik w miejscu powstańczego grobu poety. Na głazie umieszczono czarną tablicę, która głosi: „W tym miejscu był grób



Fot. Katarzyna Dzierzbicka

powstańcy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Poety Polski Walczącej. Poległ na Polu Chwały 4 sierpnia 1944 roku”.

Kamienica przy ul. Hołwki 3 stoi do dziś. Łatwo do niej trafić, przechodząc przez świt kamienicy przy ul. Czerniakowskiej lub od ul. Podchorążych. 4 sierpnia 1989 roku przy bramie prowadzącej na podwórkę kamienicy odsłonięto tablicę pamiątkową: „W tym domu w latach 1936–1944 mieszkał i stąd wyszedł do Powstania poeta, żołnierz AK, Krzysztof Kamil Baczyński (1921–1944)”. Na ścianach kamienicy od strony podwórka znajdują się – w większości zabezpieczone ufundowanymi przez mieszkańców ochronnymi szybami – napisy z końca lipca 1945 roku: „Dom rozminowany”.

Spacer śladami Baczyńskiego

Spacerując po Warszawie śladami poety, warto zobaczyć również kamienicę przy ul. Bagatela 10, gdzie Baczyński przyszedł na świat, o czym również przypomina umieszczona na fasadzie budynku tablica pamiątkowa. W pobliżu wznosi się kościół Najświętszego Zbawiciela, gdzie Krzysztof został ochrzczony, a przy Alejach Ujazdowskich 37 mieściło się przedszkole, do którego uczęszczał. Przy ul. Wspólnej 75 znajdowało się mieszkanie babci Krzysztofa, a przy Wiktorskiej 6 w lokalu 12 w latach 1934–1936 państwo Baczyńscy wynajmowali mieszkanie. Na Solcu można wstąpić do kościoła Świętej Trójcy, gdzie poeta brał ślub z Barbarą, a na Powiślu zwiedzić Muzeum Szkolne w budynku Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego, gdzie oprócz Baczyńskiego uczyli się także Tadeusz Zawadzki „Zośka”, Jan Bytnar „Rudy” i Aleksy Dawidowski „Alek”. W budynku szkoły w 1974 roku odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą poecie.

Symboliczne epitafium Krzysztofa Kamila Baczyńskiego znajduje się również w Muzeum Powstania Warszawskiego, a na znajdującym się na terenie muzeum Murze Pamięci w kolumnie 178, pozycja 3 znaleźć można nazwisko poety.

Katarzyna Dzierzbicka – dziennikarka, przewodniczka po Warszawie